



POLESIE

W krainie rosiczek i żółwi

Po Roztoczu przyszedł czas na kolejną lubelską krainę – Polesie. Oto zbiór tras obejmujących zarówno Dolinę Bugu, jak i nieco bardziej oddalone od granicy tereny Poleskiego Parku Narodowego. Znajdziesz tu kilkudniową pętlę (170 km), ale także kilka mniejszych, które tylko w części pokrywają się z wspomnianą dłuższą. Są też moim zdaniem znacznie lepszą alternatywą, bo jadąc nimi zobaczysz więcej oraz unikniesz kilku mniej atrakcyjnych odcinków.

Jeziro Moszne

Trasa Dąb Dominik

Obejrzyj film
swiy.co/Fls8





TRASA: POLESIE

170 KM → 2-4 DNI → 480 M

RODZAJ: Kilka jednodniowych pętli do wyboru lub jedna kilkudniowa.

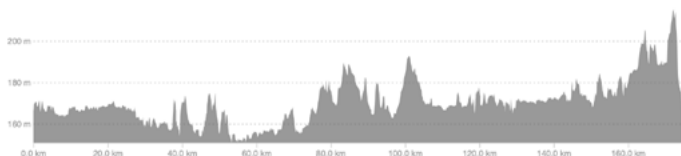
PROFIL: Trasa jest raczej płaska: suma podjazdów na 170 km to zaledwie 480 m.

NAWIERZCHNIA / TYP ROWERU: Trasa jest poprowadzona w 90% po odcinkach o niskim natężeniu ruchu samochodowego, a także całkowicie go pozbawionych. Wiele fragmentów (na mapie Stravy oznaczonych linią przerywaną) to polne i leśne drogi, gdzie

jazda może nie należy do najprzyjemniejszych (zdarzają się w kilku miejscach piaszczyste momenty), jednak właśnie ze względu na otaczającą przyrodę warto się chwilami nieco przemęczyć. Weź rower, który nie boi się zjechać z asfaltu. Ponadto sugeruję nie kombinować z szukaniem alternatyw trasy odbijających od np. Green Velo. Mnie często kusiło zjechać bliżej Bugu i potem potwornie żałowałem, pchając rower przez kilka kilometrów.

RUCH SAMOCHODOWY: Znikomy. Nawet w okolicach większych miast, takich jak Włodawa czy Urszulin, jest cisza i spokój. Poza miejscowościami słychać tylko szum własnych opon.

KIEDY JECHAĆ: Nie ma jednego terminu, który byłby odpowiedni dla tych okolic. No może jeśli zależy ci na zobaczeniu żółwi błotnych, wówczas najlepszy będzie maj-czerwiec, kiedy to chętnie wygrzewają się na bagnach i dużo się przemieszczają w poszukiwaniu partnerów.



Duża pętla

Link do Stravy:
swiy.co/Flrk

swiy.co/Flrk



GRX

Później, po złożeniu jaj, trudniej je wypatrzeć w terenie, jednak są dwa ośrodki, w których obejrzysz je na żywo na 100%.

JAK DOTRZEĆ NA START: Niezależnie od tego, jaką z proponowanych tras wybierzesz, najlepszą opcją w tym regionie jest niestety własny samochód. Pociągami możesz dojechać najwyżej do Chełma, skąd do tras jest 25–35 km w jedną stronę. Niby nie ma dramatu, ale trzeba to wkalkulować w ogólny czas wycieczki.

Przy każdej trasie oznaczyłem przynajmniej jeden parking na mapie. Tam najlepiej zaparkować i udać się na wycieczkę. Zrobiłem tak zarówno przy wycieczkach jednodniowych, jak i całej 170-kilometrowej pętli, gdzie dogodnych miejsc do parkowania jest naprawdę sporo. Są we Włodawie, Woli Uhruskiej, czy w Poleskim Parku Naro-

dowym. Można też oczywiście zostawić samochód w miejscu pierwszego noclegu, z czym właściciele hoteli nie mają większych problemów (no może poza polecanym przeze mnie hotelem Sanvit w Okunince, gdzie jest dość ciasno na parkingu). Najlepiej zerknij po prostu na interaktywną mapę w poszukiwaniu parkingów.

TRUDNOŚCI NA TRASIE: Profil trasy jest płaski i jedyną trudnością może być wspomniana nawierzchnia. Zdarzy się w kilku miejscach, że będzie trzeba kawałek powalczyć z piachami, może nawet przepchać rower. Jednak starałem się, aby było tych fragmentów jak najmniej. W znakomitej większości trasy są utwardzone. Kłopotliwe może być też znalezienie noclegów, gdyż baza jest niezbyt duża i sugeruję rezerwować nocleg nieco wcześniej niż dzień przed

wyjazdem. Z tego samego względu polecam wozic ze sobą jakiś ekstra prowiant i wodę, bo czasem brakuje nawet spożywczaka.

Kłopotów mogą nastęrczać ścieżki turystyczne zlokalizowane w Poleskim Parku Narodowym i jego okolicach. Chodzi mi o te charakterystyczne dla bagien drewniane, czasem wąskie kładki. Polecam odwiedzić 4 ścieżki edukacyjne: Perehod, Czahary, Dąb Dominik oraz Spłatwy. Rowerem z łatwością przejechać można tylko Perehod, gdyż nie ma tam kładek. Na pozostałych kładki są – czasem naprawdę wąskie i momentami niezbyt bezpieczne (najbardziej na Spłatwach). Dlatego też na poza Perehodem na kładkach jest zakaz jazdy rowerem, jednak w tygodniu, kiedy jest mało turystów i nie boisz się tego typu kładek jak na zdjęciu poniżej, spokojnie dasz radę przejechać. Obsługa



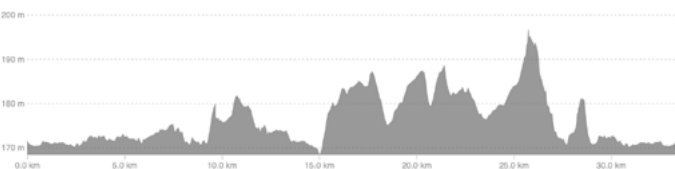
Bagna i jeziora

Link do Stravy: [swiy.co/Flrd](https://www.strava.com/routes/swiy.co/Flrd)

swiy.co/Flrn



GPX



Bagno Bubnów i Czahary

Link do Stravy: [swiy.co/Flrf](https://www.strava.com/routes/swiy.co/Flrf)

swiy.co/Flrq



GPX

parku, z którą rozmawiałem, również przytyka na to oko, kiedy nie ma ludzi. Sam przejechałem wszystkie i tylko raz przywaliłem barkiem w drzewo :D Poza tym obyło się bez strat, jednak uważaj.

NOCLEGI: Polecam tutaj kilka miejsc noclegowych na różnych etapach trasy (zaznaczyłem je też na mapie), a Ty sam wybierz odpowiednie, zależnie od tego, którą trasę wybierzesz. Polecam wybrać wszystkie mniejsze trasy jednodniowe, zamiast jedną długą. Aby je przejechać, wystarczy wziąć 1-2 noclegi w okolicy Sobiborskiego Parku Krajobrazowego (np. Włodawa, Okuninka czy Sobibór), a później przenieść się w okolice Poleskiego Parku Narodowego, gdzie czeka Cię jeszcze więcej pętli. Dlatego też tam polecam wykupić przynajmniej 2 noce, a najlepiej 3. Natomiast jeśli nie masz tyle czasu i musisz z czegoś zrezygnować, to raczej odpuściłbym tereny przygraniczne na rzecz Poleskiego Parku Narodowego, bo to on urzekł mnie najbardziej. Znany jest zarówno z bogatej roślinności, jak i ogromnej liczby

żyjących tutaj zwierząt. To na terenie Poleskiego Parku Narodowego rosną takie rośliny, jak storczyki czy owadożerne rosiczki. To tutaj żyją jedne z nielicznych polskich gadów – żółwie błotne. Jednak o tym opowiedziałem w filmie. Na mapie zaś znajdziesz pinezki oznaczające miejsca, w których można żółwie zobaczyć. No dobra, konkretny noclegowe. Zacznijmy od terenów przygranicznych.

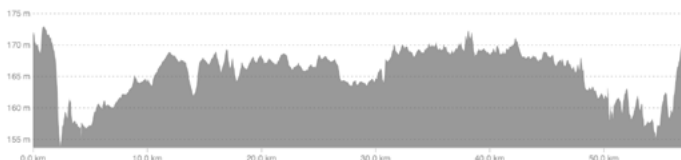
Włodawa – największe miasto w okolicy, jednak mimo to nie ma rozbudowanej bazy noclegowej. Znajdziesz tutaj kilkanaście hoteli. Są jednak sklepy, jest kilka restauracji, więc można gdzieś wyskoczyć wieczorem. Dlatego też podzucam [ogólny link](#) do wszystkich noclegów we Włodawie.

Okuninka – położona nad Jeziorem Białe, niedaleko Włodawy. Niektórzy nazywają tę miejscowość Międzyzdrojami Wschodu i jest tu sporo restauracji. Masa turystów, a przez to restauracji i hoteli. Jest też sporo zgiełku i jarmarcznego klimatu: gier, karuzeli, gofrów i imprezowo-pijanych ludzi. Jednak mimo iż nie przepadam

za takimi atrakcjami, i tak wybrałem Okuninkę na swoją bazę wypadową po okolicy właśnie ze względu na całą tę infrastrukturę. Wracając wieczorem do hotelu, chciałem mieć pewność, że będzie otwarty jakiś spożywczy i będzie gdzie zjeść. **Tutaj** znajdziesz całą bazę noclegową, natomiast ja spałem w **Hotelu Sanvit**. Kapitalna miejscówka nad jeziorem (polecam wstać na wschód słońca), no i świetne śniadania. Na minus wspomniana popularność miejsca, masa turystów i drących się dzieciaków :D

Sobibór – natomiast jeśli nie przepadasz za zgiełkiem i jesteś w stanie przeżyć bez restauracji w najbliższej okolicy oraz sklepu spożywczego, a cenisz sobie ponad wszystko świetny klimat i spokój, to zerknij do **Siedliska Sobibór**. Ceny może nie są najniższe, ale klimat i położenie tego miejsca zwala z nóg.

Jeśli zaś chodzi o **noclegi w okolicy Poleskiego Parku Narodowego**, ja za swoją bazę obrałem wieś Jamniki i **Agroturystyka Dworek Pod Dębami**. Cena za noc to 200 zł (1 osoba) i 250 zł (2-3



Mała pętla Bug

Link do Stravy:
[swiwy.co/FlIr](https://www.strava.com/segments/swiwy.co/FlIrw)

swiwy.co/FlIrw



GRX



Odcinek trasy pomiędzy jeziorami we wsi Sosnowica

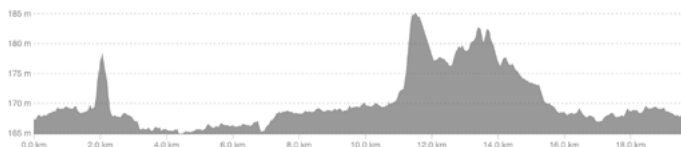
osoby). Miejsce bardzo klimatyczne: duży salon dla gości, jadalnia i kuchnia. Niestety brak śniadań, a do sklepu w Urszulinie jest aż 10 km, więc trzeba dobrze zaplanować zakupy. Rezerwacja pod numerem 517 378 575.

Inne noclegi w okolicy Poleskiego Parku Narodowego **znajdziecie tutaj**. Baza nie jest duża, więc proponuję rezerwować wcześniej – zwłaszcza w sezonie i w weekendy. No i miej też na uwadze, że raczej ciężko będzie znaleźć nocleg, z którego bez samochodu obskoczysz wszystkie ciekawe, wymienione przeze mnie trasy. Raczej będzie trzeba podjechać na miejsce startu wraz z rowerami.

NOCLEGI NA DZIKO: Zaczynając od Poleskiego Parku Narodowego i nieco mniej dzięki opcji, największym zaskoczeniem były dla mnie oficjalne, przygotowane przez park pola namiotowe, na których można nie tylko przenoćować, ale także rozpałcić ognisko z przygotowanego drewna oraz skorzystać z infrastruktury (stoliki, toalety). No kapitalna rzecz. Lokalizacje tych miejsc znajdziesz na interaktywnej mapie. Noclegi są tam płatne – symboliczne kwoty do uiszczenia w siedzibie parku, podobnie zresztą, jak wejście na wszystkie ścieżki dydaktyczne

Jeśli zaś lubisz nocować na dziko, także nie będzie problemu ze znalezieniem świetnej

miejscówki, jednak miej na uwadze, że jest to park narodowy i na legalu nocować tutaj nie można. Podobnie zresztą jak przy samej granicy. Jeśli przyjdzie Ci do głowy rozbić się np. na skarpie nad Bugiem, to możesz mieć później problemy ze Strażą Graniczną. Można jednak temu zapobiec, zgłaszając chęć nocowania pod namiotem w strefie nadgranicznej (nawet do kilku kilometrów od granicy) – wystarczy zadzwonić do dyżurnego Straży Granicznej we wsi Zbereże (721 961 294) lub napisać maila na adres sdo.nadburzanski@strazgraniczna.pl. Sugeruję jednak dzwonić, jest znacznie szybciej.



Trasa Mietułka i Perehod

Link do Stravy: [swiy.co/Flrj](https://www.strava.com/segments/swiy.co/Flrj)

swiy.co/FIs0



W DROGĘ!

Wszystko, co musisz wiedzieć, opisałem powyżej. Ślady pociągnąłem tak, aby zahaczyć możliwie jak najwięcej ciekawych miejsc, ścieżek itd. Oczywiście, jak to często bywa na wschodzie Polski, momentami nie udało mi się uniknąć piachów, jednak – jak wspominałem – jest ich możliwie jak najmniej. Trasy w ogromnej większości są przejezdne bez problemów.

Pobrawszy ślady GPX, polecam wrzucić do nawigacji plik KML (aplikacja Locus Map), dzięki któremu podczas nawigacji będziesz doskonale widział nie tylko przebieg trasy, ale też wszystkie te pinezki oznaczające miejsca warte postoju. Dzięki temu niczego nie pominiesz.

KAJAKI PO BUGU

W filmie z Polesia sugerowałem bardzo mocno, aby poświęcić też pół dnia na kajaki. Jeśli nie masz tyle czasu, zrezygnuj z jednej wycieczki rowerowej.



Wspominane niezbyt przyjazne do jazdy kładki na ścieżce dydaktycznej Spławy.

Naprawdę warto, bo sama trasa wzdłuż Bugu nie za bardzo biegnie... wzdłuż Bugu. Rzekę z pozycji siodełka rowerowego widać tylko w kilku miejscach i to specjalnie trzeba do nich odbić (np. Wodowskaz w Włodawie). Dlatego też bardzo zachęcam do spłynięcia rzeką.

Jest to legalne, trzeba tylko pamiętać o kilku rzeczach. Najlepiej zarezerwować wycieczkę w jednej z tutejszych wypożyczalni. Ja korzystałem z **Kajakiem Po Bugu**. Możesz dokonać rezerwacji telefonicznie (505 514 813) lub na stronie internetowej. Wtedy nie musisz robić praktycznie nic, bo sam organizator zgłasza Straży Granicznej Twoją wycieczkę i podaje im Twoje dane. Ty tylko podczas płynięcia musisz pilnować, aby nie zatrzymywać się po stronie ukraińskiej, a najlepiej w ogóle nie przekraczać środka rzeki (jest to uznawane za nielegalne przekroczenie granicy). Jednak bez obaw, o wszystkim poinformuje Cię organizator przed samym startem.



Spływ odcinkiem przygranicznym Bugu.